

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — a.  
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — a.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadstawiane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek, 25 czerwca.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Prospera B. Jutro: Jana i Pawła. — Gr.-kat. Dziś: Onufrya Prep. Jutro: 13. Akiliny. — Słow. Dziś: Władymira. Jutro: Rozmystawa. Wschód słońca 4:06, zachód 7:58.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedz. i kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedz. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz. i rzym. kat. święta. Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedz. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) w niedz. od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowickich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1, i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (sw. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galeria miejska** (prowizorycznie urządzone) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodzi. szkol. 20 h.

**Teatr miejski.** O godz. 7:30 wiecz. „Porwanie sabinek“, komedia w 4 aktach Schöntanów. Występ gościnnie M. Frenkla.

## Z Rady miejskiej.

(Posiedzenie tajne).

(Wysłanie delegatów do Pragi. — Uchwalenie pożyczki z funduszu przemysłowego. — Zamianowanie dyrektora szkół. — Posunięcie do wyższej rangi. — Rozdzielenie stypendyów. — Sprawy bieżące).

Na pierwszym miejscu porządku dziennego wczorajszego tajnego posiedzenia Rady m., które rozpoczęło się o godz. 7:15, umieszczono sprawę wysłania delegatów do Pragi. Ponieważ sprawę omówiono już na poprzednim posiedzeniu w blisko 1 1/2 godzinnej dyskusji, przystąpiono od razu do imiennego głosowania, mimo objawione życzenia zwolenników jazdy do Pragi, otwarcia napowrót dyskusji. W imiennym głosowaniu uchwalono 31 głosami przeciw 17 nie brać udziału w jeździe sokołstwa w Pradze, a natomiast wysłać gratulacyjny telegram od burmistrza z Pragi, zredagowany w języku francuskim, z zapytaniem, kiedy i ilu delegatów Lwów wysła.

Z porządku dziennego uchwalono udzielić p. Henrykowi Chauerowi, znanemu przemysłowcowi, właśc. pracowni kowalskiej i fabryki powozów, pożyczki z funduszu przemysłowego w sumie 4.000 koron, spłacalnej w 8 latach.

Z kolei zamianowano p. Władysława Mięsiwicza dyrektorem szkoły wydziałowej im. Kordeckiego (40 głosami na 46 głosujących) a dyrektora m. Zakładu sierot p. Teofila Wunscha posunięto do IX rangi placu.

Stypendya z fundacji śp. Kisielki po 120 koron rocznie otrzymali Józef Kowalski, ucz. III kl. i Maryan Nunberg, uczeń IV klasy szkoły im. św. Marcina.

W końcu udzielono kilka darów z łaski i zaliczek na place.

Na tem o godz. 10 zamknięto obrady.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

## Rada państwa.

Koło polskie.

Wiedeń (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego, po zmianie statutu wybrano trzech wiceprezesów Koła, a mianowicie pp. dr. Głabińskiego, dr. Dulębę i ks. Pastora.

Następnie Koło polskie uchwaliło popierać na wiceprezesa Izby poselskiej kandydaturę p. dr. Starzyńskiego, który też po odpowiedniej zmianie statutu wy-

brany zostanie drugim ewentualnie trzecim wiceprezesem Izby poselskiej.

Na posiedzeniu popołudniowym Koła polskiego, które się rozpoczęło o g. 4 i trwa do tej chwili, w której telefonujemy te słowa, komisja inicjatywy przedłożyła cały szereg opracowanych przez siebie referatów w sprawie rozmaitych wniosków i interpelacji poselskich.

Szczegółowe sprawozdanie z tego posiedzenia przysyłamy w drodze pisemnej.

## Prezydentura Izby posłów.

Wiedeń (Tel. wł.). Nie ulega wątpliwości, że na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej zostanie wybrany prezesem p. dr. Weisskirchner, w każdym razie atoli większość, którą uzyska, nie będzie zbyt wielką.

Czesi jeszcze w ostatniej chwili czynią rozpaczliwe wysiłki, aby pod flagą solidarności słowiańskiej wybrać prezesem Izby poselskiej p. dra Kramarza. W jaki sposób przeciw jednają dla tej kandydatury zwolenników, wynika z następującego faktu: Między innymi za drem Kramarzem postanowili także głosować posłowie syonscy z drem Straucherem na czele. Tymczasem dr. Kramarz był jedynym posłem parlamentu austriackiego, który podczas sesji delegacyjnej wygłosił mowę, usprawiedliwiającą urządzanie pogromów żydowskich przez rząd rosyjski. Za to tenże sam dr. Straucher w bardzo zacięty sposób zwalczał dr. Kramarza. Tak samo i część prasy wiedeńskiej, która obecnie popiera kandydaturę dra Kramarza, w roku zeszłym słusznie bardzo potępiła dra Kramarza za jego mowę o pogromach żydowskich.

Wiedeń (TBK.). Jak donosi jedna z parlamentarnych korespondencji, Związek narodowy niemiecki oświadczył się na wczorajszej konferencji za powiększeniem liczby wiceprezydentów Izby do 4, mają oni być równorzędni i sprawować swój urząd według turnusu; Związek zażądał na ten wypadek jednej wiceprezydentury dla siebie, mianowicie dla swego członka wicepr. Kaisera.

Wiedeń (TBK.). Jedna z parlamentarnych korespondencji donosi: Na wczorajszej wieczornej naradzie przywódców klubów, omawiano sprawę wyboru prezydenta Izby. Ze strony chrześcijańsko-społecznej postawiono kandydaturę Weisskirchnera, socjalni demokraci zaś zgłosili kandydaturę Pernerstorfera. Abrahamowicz podał do wiadomości uchwałę swego klubu, oświadczającą się za wyborem Weisskirchnera i zaproponował na 1 wiceprezydenta posła Żaczka, na 2 posła Starzyńskiego. Na tem ukończono naradę nad kwestyą prezydentury. W sprawie powiększenia liczby wiceprezydentów, postanowiono zasadniczo dokonać powiększenia, jednak nie zadecydowano, czy ma być ich 4 czy 5.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby, na podstawie regulaminu będzie dokonany wybór prezydenta, 2 wice-

Słońce w czasie wędrówek swoich po świecie tyle już widziało, że z biegiem czasu znacznie się stępiła jego młodzieńcza ciekawość. Przeciagało się tedy jeszcze leniwie na postaniu, podczas kiedy towarzysz jego, zuchwały świt, dawno już się wymknął na niebo.

— Chodźno, chodź, pokażę ci coś bardzo ciekawego.

— Ach, ty tam co dnia jakąś nadzwyczajność wynajdujesz.

Przeciagnęło jednak szeroko wspaniałe ramiona, aż złote promienie wytrysły na nieboskłon. Potem myć się zaczęło. A że świt z wielkiej niecierpliwości nie mógł się końca tego doczekać i ciągnąć je chciał za sobą, więc rozpryskiwało na wszystkie strony wodę niebiańską, która miliardami kropel rosy opadała na ziemię. Potem wyruszyło na zwykłą wędrówkę i przedewszystkiem kraj swego płaszcza promiennego zarzuciło na wieżę katedry.

— Patrzajno — szczebiotał świt, który, wsunawszy się pod bogate okrycie przyjaciela, tylko jeszcze błyszczącymi oczami z podeń wycierał. — Patrzaj, latają po niebie, tam gdzie dotychczas myśmy tylko i wichry i chmury chodziły!

Ale słońce uśmiechnęło się tylko pobłażliwie, a od tego uśmiechu zrobiło się dwa razy jaśniej i cieplej na świecie.

Fryderyk Rusart samotnie stał na pokładzie i zubożoną patrzył na niebiosa, rozjaśnione słońcem. Pociśnął guzik sygnałowy i w pół godziny potem stała już cała załoga gotowa do roboty.

(C. d. n.)

11)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

„Gdy na wezwanie Stwórcy powstała ta część wszechświata, w której my krążymy wraz z ziemią, wytworzył się w chaosie gwałtowny ruch wirowy i wszystko razem w ruch ten wciągnięte zostało.

„Gdybym więc jakimś jednym słowem miał określić tę chwilę powstania, powiedziałbym, że „na początku była równowaga“. Na początku!... Ale stopniowo wyrabiała się indywidualność każdej cząsteczki i nie wszystkie mogły równie prędko za ruchem całej masy nadążyć. Stopniowo opadały do środka, najcięższe oczywiście najgłębiej. Powstawały kruszce i gliny, a nad nimi połączenie cięższych gazów wytwarzało wodę, a wyżej jeszcze były lżejsze gazy.

„Człowiek, w swej niedołej pogoni za wiedzą, koniecznie chce sobie wszystko tłómaczyć i tak to, co znalazł, przeważa ciężarem gatunkowym z inną jednostką dla ciał ciekłych a z inną dla gazów. W ciężarze gatunkowym znalazł regulator dla wszystkiego, co go otacza, a nawet dla warunków własnego swego bytu i to nie tylko fizycznego. Jeśli człowiek duchowo inny ma ciężar gatunkowy, niż jego otoczenie, musi się odeń oddzielić. Jeżeli ma duszę gestszą i mętniejszą, spada ni-

żej; jeżeli czystsza i jaśniejsza, wznosi się, ale w tej samej sferze pozostać nie może, chyba że przystosuje do niej swój ciężar duchowy.

„Czyż zatem nikomu nie przyszło do głowy, że kto by się chciał wzniesić w powietrze, ten musi zastosować do niego swój ciężar. Dlaczego wyobrażano sobie koniecznie, że aby latać, trzeba być lżejszym od powietrza? Czyż to chodzi o to, aby się wzniesić nad nie? Nie, trzeba się w niem tylko utrzymać. Więc nie okręć powietrzny, ale poprosi rybę powietrzną trzeba było zbudować i to właśnie ja zrobiłem.

„Może stąd być korzyść ogromna i dla tamtego człowieka i dla mnie, bo im dłużej wpatrywać się w dal oczyma, z których świeżo łuski spadły, tem cudowniejsze odkrywa się perspektywy.

„Ale tylko daleko, tam hen daleko na widnokręgu, gdzie wzrok się uderza o widzialne ledwo cele dążeń, tam dopiero zaczyna się kraj promienny wiecznego pokoju. Między nim a nami leżą całe pola zwalisk. Bośmy przyszli tak bardzo późno. I choćby nawet wszystkie dzisiaj ustalone poglądy nie dalej wstecz sięgały swemi korzeniami, niż marnych parę wieków, to i tak byłby to przewrót ogromny, porwanie, poszarpanie wprost wszystkiego, co...“

W tej chwili ozwał się srebrnym głosem cichy dzwoneczek. Rusart spojrzął na aparat. „Pax“ zniżyła się o 160 metrów. Była godzina siódma rano. Na wschodzie pierwsze promienie słońca tłumity już blask jutrzenki. Powietrze ogrzewało się z wolna. Rusart na kawałku papieru zaczął kreślić obrachowania. Wszystko wychodziło co do joty. Dla niego była to próba, był to tylko jeden dowód więcej.

prezydentów i 12 sekretarzy, w tem 2 Polaków i 1 Rusina. Nadto postanowiono liczbę sekretarzy powiększyć na 15, z tych jedno nowe miejsce byłoby dla czeskich radykałów, jedno dla Niemców, jedno dla chrześcijańsko-społecznych.

#### Inne sprawy parlamentarne.

**Wiedeń.** (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia zwierzchników klubów Lueger zaproponował dokonanie na dzisiejszym posiedzeniu Izby wyboru 5 komisji: Komisji z 36 członków dla klęsk elementarnych; legitymacyjnej; nietykalności poselskiej; regulaminowej; budżetowej z 52 członków. W sprawie czasu odbywania plenarnych posiedzeń oznaczane będą stałe godziny na posiedzeniach każdym razem; posiedzenia mają być 5-godzinne.

P. Adler zaproponował, aby Izba na przyszłość odbywała popołudniu posiedzenia, począwszy od godz. 2 popołudniu.

Prez. ministrów Beck zaznaczył, że byłoby pożądane, aby konferencja przewodniczących klubów zajęła się sprawą postępowania względem wniosków nagłych.

Ze strony socjalnych demokratów zgłoszono dwa wnioski nagłe: w sprawie przeniesienia urzędników i w sprawie wyborów w Galicyi.

Na posiedzeniu w środę o godz. 10 przed południem zajmie się konferencja przywódców klubów sprawą wniosków nagłych.

**Wiedeń.** (TBK.) Jedną z korespondencji parlamentarnych donosi: Na ręce prezesa klubu południowych Słowian, Ivcevic, nadszedł od prezesa chorwackiej delegacji w sejmie budapeszteńskim następujący telegram: Delegacja chorwacka dziękuje za braterskie pozdrowienie i wyrazy sympatii i cieszy się, że w parlamencie wiedeńskim powstał związek południowych Słowian, który jest najlepszą rękojmią lepszej przyszłości naszego narodu.

Ta sama korespondencja donosi, że w salonie wiceprezydenta zebrał się wczoraj o godz. 6 wieczór jako zastępcy związku słowiańskich posłów pp. Abrahamowicz, Duleba, Kramarz, Masztalka, Żaczek, Hruban, Praszek, Zazworka, Kłofacz, Sustersicz, Ivcevic, Stapiński, na konferencję, która trwała dwie godziny. Najpierw przedsięwzięto próbę zgodzenia się stronnictw słowiańskich na kandydaturę słowiańskiego prezydenta Izby; gdy jednak p. Abrahamowicz podał do wiadomości wczorajszą uchwałę swego klubu, odstąpił od tej próby.

Dziś przed pełnym posiedzeniem Izby zbierają się osobno wszystkie kluby słowiańskie celem naradzenia się, czy w ogóle postawić jaką kandydaturę, a jak nie, iak zachować się wobec kandydatury Weisskirchnera. Omówiono sprawę wyboru wiceprezydentów i zasadniczo oświadczone się za kandydaturą Żaczka na I i Starzyńskiego na II wiceprezydenta. Merytoryczną uchwałę także w tej sprawie pozostawiono poszczególnym klubom.

**Wiedeń.** (TBK.) Jak donosi parlamentarna korespondencja, posłowie socjalno-demokratyczni wnoszą na dzisiejszym posiedzeniu interpelację w sprawie rozwiązania Dumy; zapytują rząd, czy jest gotów polecić austriackiemu delegatowi na konferencji haskiej wniesienie zastrzeżenia (protestu) przeciw postępowaniu rządu rosyjskiego oraz zapytują o zachowanie rządu austriackiego w sprawie blizkiej pożyczki rosyjskiej.

#### Izba panów.

**Wiedeń** (TBK.). Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 1 lipca o g. 3 popołudniu. Na porządku dziennym między innymi sprawozdanie komisji, która miała polecenie przedłożenia wniosków w sprawie stanowiska Izby panów wobec mowy tronowej. Komisja proponuje, aby Izba panów uchwaliła, aby jej przydyum wyraziło cesarzowi najgłębsze podziękowanie za słowa, jakie wystosował do Rady państwa dnia 19 b. m., oraz dało wyraz uczuciom wierności i holdu dla uświęconej osoby monarchy.

#### Pożar szybu.

**Borysław.** (Tel. wł.). Wczoraj w południe spalił się szyb „Galicyi” od pioruna. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

#### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Nowy skład senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1907/8 jest następujący: rektor ks. Gabryl, dziekan wydziału teologicznego ks. Gromnicki, wydziału prawnego prof. Zoll jun., lekarskiego prof. Wicherkiewicz, filozoficznego prof. Natanson.

**Kraków** (Tel. pryw.). Towarzystwo Samopomocy lekarzy odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem zastępcy prezesa dra Bogdanika. Uchwalono zwiększenie funduszu zaopatrzenia wdów i sierot po lekarzach i nadanie mu nazwy od imienia założyciela Towarzystwa ś. p. Jordana; uchwalono zaprowadzić nową organizację lekarzy na wzór lipskiego Związku lekarzy niemieckich oraz lekarzy niemieckich w Czechach, mianowicie organizację powiatowe, obwodowe i związek krajowy. Zadaniem tej organizacji jest popieranie i obrona ekonomicznych i społecznych interesów lekarzy. Uchwalono założyć kasę zaliczkową dla członków Towarzystwa. Prezesem Samopomocy wybrano prof. uniwersytetu dra Juliana Nowaka, wiceprezesami dra Damskiego z Krakowa i dra Ziembickiego ze Lwowa.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Arcyks. Leopold Salwator, generalny inspektor artylerji, przybył tu wczoraj i wziął udział w ćwiczeniach artylerji w Przegorzalach nad Wisłą, mających na celu przeprowadzenie baterji przez rzekę wedle najnowszego systemu.

Po ćwiczeniach arcyksiążę zwiedził katedrę na Wawelu, oprowadzany przez ks. prałata Wądołnego, następnie Zamek królewski, oprowadzany przez prezydenta dr. Leo i kierującego odnowieniem architektury Hendlę.

Następnie zwiedził arcyksiążę Muzeum narodowe. Popołudniu arcyksiążę wyjechał z Krakowa.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Jako sprawozdawca techniczny, wysłany przez wydział Związku Sokolstwa polskiego we Lwowie, wyjeżdża we czwartek 28 b. m. na zjazd Sokolów do Pragi, p. Kubalski, członek wydziału tuł. Sokoła i sekretarz magistratu. Drugim sprawozdawcą technicznym jest p. Cenar ze Lwowa.

#### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał radcy wyższego sądu w Krakowie drowi Samuelowi Saremu z okazji przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Minister skarbu zamianował w krajowej dyrekcji skarbu radców rachunkowych Jana Męcińskiego i Andrzeja Kopacza starszymi radcami rachunk.: a prokuratora skarbu we Lwowie prowizorycznego sekretarza dra Zbigniewa Smolkę (przydziel. do ministerstwa) definitywnym sekretarzem prokuratury skarbu.

#### Jesienna sesja Sejmu galicyjskiego.

**Kraków** (TBK.). Korespondent lwowski „Czasu” donosi: Z poważnego źródła dowiadujemy się, że Sejm galicyjski zwołania będzie na dokończenie sesji jesiennie dnia 10 września i obradować będzie około 3 tygodnie. Jak wiadomo, ta dodatkowa sesja poświęconą będzie głównie uchwaleniu ordynacji wyborczej do Sejmu, oraz załatwieniu niektórych ważniejszych spraw, które podczas sesji wiosennej, z powodu braku czasu nie weszły na porządek dzienny obrad Sejmu. Preliminarz budżetu na rok 1908 nie przyjdzie pod obrady, ale zapewne uchwalone będzie prowizoryum budżetowe, gdyż nowy Sejm, który wyjdzie z nowych wyborów, będzie się mógł zebrać dopiero na wiosnę 1908 r.

#### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.). Sejm węgierski wybrał wczoraj deputację kwotową, poczem prowadził dalsze obrady nad przedłożeniami kolejowemi. Posłowie chorwaccy przemawiali po chorwacku.

**Budapeszt.** (Węg. Biuro kor.). Jak słychać, w Sejmie wniesiony będzie niebawem ze strony członków partji niezawisłości wniosek zmiany uchwały, mocą której mowy chorwackie drukowane są w protokole obrad Sejmu.

#### Arcybiskup Teodorowicz do robotników warszawskich.

**Warszawa** (Tel. wł.). Arcybiskup Teodorowicz wygłosił w kościele po augustyńskim podniosłe przemówienie do robotników, a nawiązując je do słów Leona XIII, wyrzeczonych do robotników chrześcijańskich, zachęcał ich do jaknajszerszego stosowania tych wskazań w czynie. Przedstawiwszy zebranym opłakane skutki bratobójstwa i wogóle cały obraz dzisiejszej sytuacji społecznej kraju, życzył robotnikom jak największego rozszerzenia szeregów demokracji chrześcijańskiej dla szczęścia całego narodu.

Mowę arcybiskupa zebrani przyjęli z wielkim zapalem i okrzykami „Niech żyje” i pieśnią „My chcemy Boga”.

Kościół na cześć dostojnego Gościa lwowskiego spowity był zielenią.

#### Morderstwa partyjne.

**Warszawa** (Tel. wł.). Do domu Nr. 1 przy ul. Maryańskiej, weszło kilku ludzi i ujrawszy na podwórzu pracującego majstra bednarskiego, Dyonizego Koskowskiego, 61 lat liczącego, kilku strzałami położyło go trupem. zanim zdolał zwrócić uwagę na napastników.

Pracujący razem z Koskowskim 15-letni wychowanek, Stanisław Masłowski, rzucił się w pogoni za napastnikami, ale jeden z nich w bramie domu odwrócił się i celnym strzałem w głowę położył chłopca trupem. Sprawcy uszli.

Na placu przed dworcem kolei Wiedeńskiej, nieznanymi sprawcami zastrzelili Wacława Bednarczyka, ucznia szkoły technicznej kolejowej, syna portjera kolejowego. Stało się to o g. 12 w południe. Sprawcy zbiegli.

#### Polskie napisy ulic.

**Wilno** (Tel. wł.). Policja z rozporządzenia gubernatora zdjęła z ulic w Wilnie tablice z napisami w języku polskim, które niedawno poprzybijano.

#### Wybory do Dumy.

**Warszawa** (Tel. wł.). W dzielnicy nalewkowskiej, w wielkiej ilości rozrzucono odezwę Bundu z powodu rozwiązania Dumy. O ile można wnioskować z tej odezwę, przyszłe wybory będą przez Bund bojkotowane.

**Petersburg** (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło telegraficznie gubernatorom zarządzenie natychmiastowego układania list wyborców do Dumy państwowej, na zasadzie nowego prawa wyborczego z dnia 16 b. m. oraz aby przedsięwzięto środki w celu ogłoszenia listy wyborców nie później, jak 7 sierpnia. Wskazówki o podziale zjazdów wyborczych na kurje ogłoszone będą w jak najkrótszym czasie.

**Petersburg** (Tel. wł.). Związek ludzi prawdziwie rosyjskich rozpoczął już agitację wyborczą.

#### Z zamętu.

**Petersburg** (Tel. wł.). W Kijowie aresztowano 98 osób między temi byłego posła, Loketa.

W Odessie, w pułku selegińskim, znaleziono bombę.

W południowo-rosyjskiej fabryce maszyn rozpoczęło się bezrobocie.

**Petersburg** (Tel. wł.). Komendant i wszyscy oficerowie batalionu saperów, który się zbuntował dnia 18 b. m. w Kijowie, otrzymali dymisyę.

**Odesa** (Tel. wł.). W batalionie saperów nr. 11, dnia 23 bm. wybuchł bunt. Z wielkim trudem udało się kozakom przywrócić porządek. Kilkunastu żołnierzy rannych, wielu aresztowano.

#### Kongres ziemstw.

**Moskwa** (Tel. wł.). Dnia 23 b. m. otworzono tu kongres ziemstw. Między innymi wiceprezesem kongresu wybrany został Aleksander Guczkow. Kongres wysłał telegram do cara, poczem przystąpił do dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego, a mianowicie nad reformą ordynacji wyborczej do ziemstw.

**Petersburg** (Tel. wł.). Na zjazd ziemski przybyło do Moskwy 260 osób, w tem 15 monarchistów, 15 kadetów, reszta paździenikowcy.

#### Narady stronnictw.

**Petersburg** (TBK.). Wczoraj otwarto na ziemi fińskiej konferencję kadetów, w której bierze udział 130 wybitnych członków stronnictwa, między temi wielu byłych posłów do Dumy. Konferencja obradowała nad przyszłą taktyką stronnictwa. Większość oświadczyła się za braniem udziału w przyszłej kampanii wyborczej. Sprawa zwołania ogólnego kongresu została odłożona do chwili rozstrzygnięcia senatu o legalności stronnictwa.

Stronnictwo pokojowego odrodzenia odbyło również konferencję; postanowiono, aby stronnictwo wdrożyło energiczną działalność.

#### Związek konstytucyjny.

**Petersburg** (Tel. wł.). Pomędzy stronnictwem odrodzenia pokojowego, związkiem 30 października, a partją konstytucyjno-demokratyczną, toczą się rokowania co do utworzenia Związku konstytucyjnego, celem sfornowania w przyszłej Dumie ściśle konstytucyjnego centrum.

Kadeci zrywają ostatecznie wszelkie stosunki z lewicą.

#### Nowy minister.

**Berlin** (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.” ogłosił wywiad z nowym pruskim ministrem wyznań i oświaty drem Hollem.

Dr. Holle na zapytanie, czy jego nominację można uważać za koncesję dla liberalizmu, odpowiedział, że na to pytanie nie może odpowiedzieć, musi jednakże dodać, że miał sposobność w Westfalii jako starosta krajowy studyować dokładnie szkolnictwo i pracować wspólnie z obu wyznaniem tj. protestanckiem i katolickiem. Radzi też wszystkim swoim zwolennikom i nieprzyjaciółom, ażeby ze sądem o przyszłej jego działalności poczekali na rezultaty.

#### Austria a Niemcy.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Norddeutsche Allg. Ztg.” z wielkimi pochwałami wyraża się o mowie tronowej austriackiej, specjalnie o ustępie, odnoszącym się do polityki zagranicznej Austro-Węgier. Dziennik na podstawie mowy tronowej dowodzi, że przymierze między Austro-Węgrami a Niemcami jest niesłychanie ściśle i że Niemcy w każdej okoliczności mogą liczyć na Austro-Węgry.

#### Z konferencji haskiej.

**Rzym.** (Tel. wł.) Gazety włoskie podnoszą fakt, że wniosek Niemiec na konferencji haskiej, aby utworzyć trybunał międzynarodowy do spraw kontrabandy wojennej, zrobił bardzo korzystne wrażenie.

#### Proces antymilitarystów.

**Paryż** (TBK.). Przed ławą przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces przeciw 12 antymilitarystom, oskarżonym o to, że przez afisze wzywali wojsko do naruszenia obowiązków.

#### Rewolucja winna we Francji.

**Paryż** (TBK.). „Petit Parisien” donosi, że Marcel Albert przez cały czas ukrywał się w dzwonnicy w Argeliers.

**Paryż** (TBK.). Agencja Havasa donosi: Potwierdza się wiadomość, że pewna liczba żołnierzy 17 pułku piechoty udała się onegdaj bez pozwolenia z Agde do Beziers. Gdy o północy żołnierze ci powrócili do Agde, ujęto ich i umieszczono w pociągu, który stał przygotowany do odjazdu. Tymczasem przybyły 91 i 92 pułk piechoty oraz 15 pułk dragonów, aby czuwać nad wszadzeniem do wagonów żołnierzy 17 pp., którzy mają być przewiezieni do nieznanego miejsca przeznaczenia. Wydano wszelkie zarządzenia celem uniemożliwienia ucieczki żołnierzy 17 pp., oraz wmięszania się ludności podczas odjazdu pułku. Pociąg z żołnierzami 17 pp. odjechał i nie przyszło do żadnego wypadku. Spodziewają się, że pułk ten przeniesiony będzie do Briancourt.

**Paryż** (TBK.). Telegramy z Narbonne i Montpellier donoszą, że onegdaj wieczorem trwał zupełny spokój; dzienniki zamieszczają rozmowy z Albertem, który oświadcza, że przybył do Paryża z polecenia komitetu, teraz jedzie na południe celem uspokojenia ludności.

Do „Petit Parisien” donoszą z Narbonne, że krąży tam pogłoska, że Ferroul dziś będzie wypuszczony na wolność. Przy odjeździe z Paryża zgotowano Albertowi na dworcu owacę.

#### Z Portugalii.

**Paryż** (TBK.). Poseł portugalski ogłasza notę, w której oznajmia, że prezydent ministrów Franco, przybywszy przed paru dniami do Lizbony, był przedmiotem demonstracji. Kilkuset ludzi strzelało z rewolwerów. Policja również dała ognia. Dwie osoby zginęły, 40 jest

ranych. Następnego dnia ponowiły się rozruchy. Obecnie w całym kraju spokój. Król wyjechał do Abrantes.

**Lizbona.** (TBK.). Jak słyhać, król się wzdraga zatwierdzić proponowane przez prezydenta gabinetu Franca ostre zarządzenia z powodu wydarzeń w nocy dnia 18 b. m.

**Traktat francusko-hiszpański.**

**Paryż** (TBK.). Wczoraj miała być przedłożona Izbie deputowanych księga żółta, w sprawie traktatu francusko-hiszpańskiego. Ze względu na to, iż wczoraj posiedzenie się nie odbyło, księga ta przedłożoną będzie na dzisiejszym posiedzeniu.

**Reforma Izby lordów.**

**Londyn** (TBK.). W Izbie gmin wniósł wczoraj premier, Campbell-Bannerman, rezolucję w sprawie reformy Izby lordów i zaznaczył, że pragnie Izbie przedłożyć zarysy projektu, który ma następnie w ostatecznej formie być przedłożony. Rząd chciałby na razie poznać opinię Izby gmin i przekonać się, czy ma ją za sobą.

**Czarna ręka w Ameryce.**

**Frankfurt.** (TBK.). Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z New-Orlean: Czternastu Włochów, członków „Czarnej ręki,” porwało 8-letniego chłopca i zażądało zań okupu w kwocie 6.000 dolarów. Chłopca tego znaleziono później zaduszonego, pokrajanego na kawałki. Uwięziono 9 osób, między temi 1 kobietę, która złożyła fałszywe zeznania. Obawiają się lynchu.

**Wiedeń** (TBK.). Wczoraj otwarto sesję przybyłej rady przemysłowej. Zagaił ją przemówieniem minister handlu Forst.

**Wiedeń** (TBK.). Na ogólnych audyencyach przyjął wczoraj cesarz między innymi członków Izby panów ks. Jerzego Czartoryskiego, prof. Pięta i prof. Morawskiego.

**Losowanie posagów.**

Wśród wspaniałego parku, gąszczem starych drzew zakryty stoi na wzgórzu przy ul. Św. Zofii skromny kościółek. Mało kto z dzisiejszych Lwowian zna ten kościółek, czasem zamknięta zawsze brama uroczonego parku, lub widniejący w jesieni i w zimie z poza bezlistnych konarów drzew białe mury kościółka zwrócą uwagę przechodnia. Kościółek ten stary i stary park około niego — to resztki dawnej Zofiówki.

Ongi Zofiówka obok Zamku stanowiła ulubione miejsce wycieczek Lwowian. Powoli stuletnie drzewa padły pod siekierą, a w miejscu, gdzie szumił gaj, stały wille, kamienice. Pierwszą wille u stóp wzgórza zbudował w r. 1839 budowniczy Muderka, a przy wili założył ogród zabaw, słynny we Lwowie swojego czasu. Następnie budowniczy Salzman budował tu wille w r. 1841, budynki te jednak wskutek znacznej odległości od miasta opustoszały i dopiero w ostatnich dziesiątkach lat posunął się aż tu rosnący z roku na rok Lwów.

Z początkiem zeszłego stulecia cała ta okolica wraz z obecnym parkiem, zwana Zofiówką — należała do Jana Łukiewicza, sekretarza apelacyjnego i właściciela dóbr, zmarłego w r. 1817 — twórcy fundacji posagowej dla sierót.

Do dziś dnia istnieje dworek jego w parku opodal kościółka św. Zofii. Kościółek jeszcze starszy i to o wiele starszy, założony został w r. 1614 przez mieszkankę Zofię Hankową, wdowę po Stanisławie Hanku, którego pomnik w katedrze zachował się do dnia dzisiejszego.

Dziś stary dworek i stary park stanowią letnie mieszkanie sierot z zakładu św. Kazimierza, kościółek należy do parafii św. Mikołaja.

Raz na rok w dniu św. Jana otwierają się bramy kościółka, odprawia się msza żałobna za duszę s. p. Łukiewicza, jako w dniu jego imienin i odbywa się losowanie posagów, wśród których największym jest posag z fundacji s. p. Łukiewicza.

Fundacja ta powstała w r. 1817 a zatwierdzona została przez gubernium w r. 1832. Majątek fundacyjny stanowią dobra Bereniów, Horodyłów i Koniec góry w pow. Złoczowskiem tudzież obligacje. Jedną połową majątku przeznaczona jest na utrzymanie kościółka św. Zofii, druga zaś na posag dla sieroty. Pierwsze losowanie odbyło się w r. 1832 a los szczęśliwy padł na Maryannę Janiszewską z Nizyńca. Posag wynosił wówczas 400 złr. Obecnie dochód z majątku tak się zwiększył, że corocznie wypłacany posag wynosi 10.000 koron.

W dawnych latach rozmaici nieznani poeci drukowali wiersze na cześć fundatora. I tak w r. 1853 wydrukował nieznany poeta wiersz niemiecki p. t. „Erinnerung an das Verlosungsfest der J. Łukiewicz'schen Ausstattungs-Stiftung für Lemberger Waisen Mädchen”, w których podnosił zasługi fundatora. Inny znów poeta tak pisał:

„Ze dotąd z ludzkiej wdzięczności i wiary,  
„I we imię trwały sobie pomnik wzniosło,  
„Cześć Ci! wołają ze łzami sieroty,  
„Co dziś obchodzą święto Twej szczodroty”.

Z tą fundacją Łukiewicza związane są fundacje: Suchodolskiego, powstała w r. 1853, a zatwierdzona przez namiestnictwo w r. 1857. Majątek fundacyjny stanowią dwie trzecie dóbr Łaszk w powiecie radeckim;

Wincentego Łodzka Ponińskiego, który w r. 1855 zhipotekował na swych dobrach 15.000 złr. na posagi dla osieroconych dziewcząt; dalej

Elżbiety Czarkowskiej,

Karola Soboty  
Gwidona Milana.

Wczoraj, jako w dzień św. Jana, odbyło się w kościółku św. Zofii doroczne losowanie posagów.

Rano o godz. 8 odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze fundatorów. Kościółek wypełniły sieroty, dopuszczone do losowania.

Po nabożeństwie zasiadła przed głównym ołtarzem komisja, u wejścia do presbiterium ustawiono olbrzymią urnę. Rozpoczęło się losowanie. Komisję stanowili starosta Tyrowicz, radni miejscy Łukawski i Czarnecki, radca magistratu Chęciński, proboszcz parafii św. Mikołaja kanonik ks. Gorazdowski, komisarz policyi Smółka, dyrektor miejskiego zakładu sierot J. Wunsch i przelozona zakładu sierot św. Kazimierza.

Jako pierwszy losowano posag z fundacji Łukiewicza w kwocie 10.000 koron. Dopuszczono do losowania 65 sierot, z tego 56 z zakładu św. Kazimierza, które najpierw losowały. Szczęśliwy los wyciągnęła dopiero 60-ta z losujących 17-letnia Julia Dębicka, sierota po murarzu.

Nastąpiło losowanie dwu posagów w kwocie 1200 i 600 koron z fundacji Łodzka Ponińskiego i posagu z fundacji Gwidona Milana w kwocie 215 k. 52 gr. Staęło do losowania 400 sierot.

Pierwszy pełny los, zapewniający posag z fundacji Ponińskiego w kwocie 1200 koron, wyciągnęła 25 z rzędu losujących, 21-letnia Franciszka Getemej, córka wyrobnika, zajęta jako krawczyni, posag w kwocie 600 kor. wylosowała 40-ta z rzędu losujących, 20-letnia szwaczka, Anna Łociówna, córka motorowego tramwajowego, posag z fundacji Gwidona Milana w kwocie 215 kor. 52 gr. wylosowała Bronisława Terebińska, 9-letnia córka kolporterki, losująca z rzędu 395-ta.

Do losowania posagu z fundacji Karola Soboty w kwocie 326 kor. 32 gr. staęło 58 losujących. Pełny los wyciągnęła 36-ta z losujących Helena Berka, wychowanka zakładu św. Kazimierza.

Ostatni posag w kwocie 160 koron z fundacji Elżbiety Czarkowskiej wylosowała Stefania Bajorko, wychowanka miejskiego zakładu sierot, losująca jako ostatnia wśród 53 losujących.

**NA MARGINESIE.**

**„NA ZAROBEK”...**

A jużci, proszę łaski pana, ma zarobek moja Dorka... Dziękować Bogu, dostała się przy pomocy dobrych ludzi — tutki robi, a jakże... Do domu bierze z fabryki i zarobi sobie przecie na chleb...

Od tysiąca jej płacę... a jakże... Dzięki Bogu, dali jej... zarobek ma dzień na dzień, ja na placu siedzę z jarzyną, targu niema, ledwie że jakich 20, 30 centów przyniosę do domu, a dziecko jest pięcioro...

Tak ona ma od tysiąca 12 centów... Ale musi się uwijać straszecznie, żeby 2 tysiące na dzień zrobiła... czasem to aż ją kolki chycą w plecach, czasem, aż tak zesłabnie, że ino jak ten papier błada. Zwyczajnie młode, nie nauczone siedzieć, a tu niema kiedy o odpoczynku myśleć...

Tak zarobi na dzień 24 centy, jak niby od samego rana siedzi do nocy... Pan powiadają, co mało... Niechby słowo rzekła... Chryste Jezu, zarazby ją oddalili... Dzisiaj 15 na to czeka, a każdy zadości, że moja Dorka ma zarobek... JS.

**Wiadomości bieżące.**

**Spstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 24 czerwca b. r.):

Godzina (Lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 200)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	735.90	15.8	W 3			
2 popoł.	733.90	16.6	SW 1	21.7	19.0	13.8
9 wiecz.	733.50	14.2	N 3			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz z grzmo-tem.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne deszcze i burze.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi zachodniej i wschodniej:  
Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło. Lepiej, ale jeszcze nie jednostajnie.

— **Sprawa Petrolei.** Wobec szerzonej w interesowanych kołach pogłoski, jakoby wypowiedzenie kontraktów komisowych „Petrolei” i umów gwarancyjnych Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu było tylko pogróżką, prosi nas lwowska filia tegoż zakładu o ogłoszenie, że wypowiedzenie to nastąpi niezawodnie w dniu 28-go b. m.

— **„Sokół-Macierz”** urządza we własnym gmachu w dniu 1 lipca o godz. 8 wieczorem dla członków i ich rodzin „Wieczornicę Sokła”.

Lista otwarta w kancelaryi „Sokoła-Macierzy” w dniach 25, 26 i 27 czerwca od godz. 5—7 wieczorem, w dniach 29 i 30 czerwca od godz. 12—1 w południe, oraz 1 lipca od 11—12 w południe.

Karta uczestnictwa 2 korony.

— **„Echo”, lwowskie Tow. śpiewackie,** wykona

w sobotę d. 29 b. m. w czasie mszy połowej sokolej kilka utworów choralnych.

Wydział „Echa” zaprasza przy tej sposobności swych członków do wzięcia udziału w dwu ostatnich próbach (wtorek i czwartek od godz. 7.30 wiecz.) oraz w rzeczonyj produkcyi.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Limanowej z grupy większych własności, rozpisano Namiestnictwo na dzień 19 sierpnia b. r.

— **O rabunek.** Dziś 25 b. m. o godzinie 9 r. rozpoczęło się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Joachimowi Chaimowi Schwarzerowi, oskarżonemu o współudział w rabunku, dokonanym na akademiku Vöröszu, któremu w biały dzień w ul. Łyczakowskiej zrabowano około 1.700 koron i na woźnym Banku Związkowego, na którego również w biały dzień rzucono się w bramie domu ul. Trzeciego Maja l. 7, usiłując mu wyrwać torbę ze znaczną sumą gotówki. Główny lerszt tego zuchwałego rozboju, który wywołał swego czasu panikę w naszym mieście — Nowakowski — odesłany został jako umysłowo chory na obserwację lekarską do Krakowa.

— **Aresztowanie morderców.** Inspektor policyi z Gródka p. Furman zawiadomił onegdaj policyę lwowską, iż w nocy na 22 b. m. popełniono w gminie Tułigłowy (pow. Sądowa Wisznia) rozbójnicze morderstwo na szynkarzu Gedalim Schlawie, o czem daliśmy krótką notatkę w nr. 287. Mordercy zastrzelili go dwoma strzałami z rewolweru, żonę jego zaś poranili śmiertelnie sześcioma strzałami.

Mordercy po dokonaniu zbrodni zrabowali około 300 kor. w gotówce, cztery weksle na łączną kwotę 2.100 kor., złoty zegarek damski z łańcuszkiem, dwie złote bransolety, z których jedna wysadzana brylantkami, druga ze złotą dwudziestokoronówką, złoty pierścień z dyamentem, złoty pierścień bez kamyka, złoty łańcuszek i połączany zegarek.

Podjęcie padło na Piotra Czybaka, Stefana Hatuszkę recte Buchtiaka i Teodora Tyszyka, którzy w dniu krytycznym zabawiali się w karczmie przez trzy godziny. Prócz nich nikogo więcej w karczmie przez cały dzień nie było. Zbrodniarze byli w towarzystwie kobiety ślepej na jedno oko, Maryi Czybakowej. Marya Czybakowa wraz ze swym dzieciem Teodorem Tyszykiem mieszkają we Lwowie pod l. 10 przy ul. Króla Leszczyńskiego. Agent policyi lwowskiej Baziuk wraz z innym agentem uplanowali pójść do mieszkania ich w nocy i wszystkich razem przytrzymać, tymczasem około 2 popołudniu żołnierz policyjny zawiadomił agenta Baziuka, iż z Gródka przybyli dwaj żandarmi i nieodnosząc się do tutejszej policyi, poszli na własną rękę do mieszkania Maryi Czybakowej. Baziuk udał się tam natychmiast i zastał obu żandarmów, przeprowadzających rewizję, przy której znaleziono w szufladzie Teodora Tyszyka sześciostzałowy rewolwer, dwa złote pierścienie, złoty zegarek damski kryty, złotą obrączkę i dwa duże płócienne pugilaresy. Wszystko to zabrali żandarmi, aresztując Maryę Czybakową i zięcia jej Teodora Tyszyka. Piotr Czybak, syn Maryi, uciekł z domu, widząc nadchodzących żandarmów i ukrywał się we Lwowie po szynkach i trzeciorzędnych hotelach.

Onegdaj o 1 g. w nocy przyszedł do domu, wywołał żonę swą Barbarę i zabrał na nocleg do hotelu Podolskiego przy ul. Gródeckiej. Kobieta podaje, iż całą noc przesiedziała na schodach w obawie, aby jej mąż co złego nie zrobił, gdy bowiem usypiała, świecił jej w oczy świecą i wpatrywał się w nią dziwnie zmienionemi oczami.

Dopiero wczoraj w południe udało się agentowi Baziukowi przytrzymać Piotra Czybaka w szynku „pod rybą” przy ul. Gródeckiej, gdzie od dwu dni przychodził w towarzystwie drugiego mężczyzny, ubranego po miejsku, z którym razem jedli, pili piłznera i mieniali raz banknot 50-ciakoronowy, drugi raz 20-koron. Mężczyzną owym jest niezawodnie trzeci zbrodniarz Stefan Hatuszka, który do tej chwili się ukrywa.

Świadkowie zeznali, iż Piotr Czybak przed trzema dniami chodził obdarty, onegdaj dopiero po powrocie z Gródka sprawił sobie nowe ubranie i zaczął bawić się po szynkowniach.

Piotra Czybaka, który jest najniezawodniej uczestnikiem morderstwa, oddano do więzień śledczych, żonę jego zaś Barbarę pozostawiono na wolnej stopie.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) „G w i a z d a” tarnopolska odbyła zeszłej niedzieli doroczne walne zgromadzenie, na którym wydział złożył sprawozdanie ze swych czynności w roku ubiegłym. Obok działalności, obliczonej przeważnie na grunt miejscowy, podnieść należy projekt towarzystwa tego w sprawie powołania do życia związku Gwiazd galicyjskich, jednoczącego bratnie towarzystwa pod sztandarem wspólnym. W związku takim istnieć mogłyby organy kontrolujące czynności poszczególnych towarzystw i pobudzające je do żywszej pracy i skuteczniejszego działania. Sieć wspólnych interesów w razie urzeczywistnienia projektu tarnopolskiej Gwiazdy związałaby wspólnymi i silnymi węzłami wszystkie tego kierunku towarzystwa i wówczas niejedna myśl, zrodzona w jednym miejscu, mogłaby stać się wspólnym dobrem wszystkich członków Związku. Związek zaś, gdyby podobne zjednoczenie nastąpiło, stanowiłby zwartą siłę, z którą liczyć musiano się.

Myśl tę obszernie omówiono na zjeździe delegatów Gwiazd w Przemyślu, gdzie uchwalono powołać do życia ogólny związek towarzystw rzemieślniczych. Sprawa jednakowoż cała uległa odwołce, to też czynniki, powołane do jej zrealizowania, powinny bez względu na przeszkody dążyć do utworzenia Związku.

Dotychczasowego przewodniczącego Gwiazdy, prof. A. Gedroycia wybrano prezesem honorowym, po czym wybrano wydział, z prezesem p. St. Strzemboszem na czele. Wydział, złożony przeważnie z sił młodych, daje rękojmię, że życie w towarzystwie zdoła rozbudzić do rozmiarów, dotąd nie osiągniętych. A otwierają się przed nim trudne zadania: zjednoczenia w imię interesów narodowych szerokich zastępów polskiego mieszczaństwa, nieb rzdo dotąd uświadomionego, — czeka go praca organizująca tutejszych terminatorów i budząca w towarzystwie ognisko zwartych sił. A mimo, że Gwiazda tarnopolska zawsze występowała na zewnątrz jako towarzystwo polskie, gdy tego zachodziła potrzeba, pod pewnym względem musiała się kępować kilku członkami-Rusinami. W ostatnich czasach, gdy w takiej sprzeczności stanęły nasze interesy narodowe z ruskimi, wśród członków Gwiazdy Polaków pojawił się ruch, dążący do wyemancypowania towarzystwa z tego liczenia się na każdym kroku z członkami-Rusinami i w tym też kierunku postanowiono towarzystwo dalej prowadzić. W tej chwili jest obowiązkiem społeczeństwa polskiego w Tarnopolu poprzeć Gwiazdę i umożliwić jej w ten sposób dalszy rozwój i osiągnięcie wytkniętych celów, przez wszystkich tak pożądaných.

□ **Jaśło.** (Kor. wł.) Za inicjatywą i staraniem pań, należących do Towarzystwa opieki nad młodzieżą gimnazjalną, odbył się w Jaśle dnia 9 czerwca b. r. na dochód bursy im. A. Mickiewicza wielki festyn z loteryą fantową, popisem gimnastycznym uczniów i produkcjami orkiestry gimnazjalnej.

Festyn przyniósł dochodu 1392 kor., z czego po strąceniu kosztów urządzenia w kwocie 315 koron, wpłynęło na rzecz bursy 1077 kor., a na orkiestrę gimnazjalną 60 kor.

Czcigodnym inicjatorom za myśl szlachetną, komitetowi za poświęcenie i pracę, wszystkim wreszcie, którzy mniejszym lub większym darem ofiarnym przyczynili się do poparcia instytucji, dla uczniów naszych tak potrzebnej, składa wydział Towarzystwa opieki nad młodzieżą i całego naszego Zakładu najserdeczniejszą podziękę.

□ **Borysław.** (Kor. wł.) Z pół naftowych. Niejednokrotnie podnoszoną była sprawa niezdrowych stosunków w przemyśle naftowym, a w szczególności co stanowiska kierowników kopalni nafty. Wszelkie uchwały pracowników w przemyśle naftowym, między innymi uchwały i deputacje Związku techników wiertniczych nie odnoszą najmniejszego skutku. Borysław wytworzył w swej niezdrowej atmosferze kierowników t. z. „od kozy”, to jest kierowników, zgłoszonych w urzędzie górniczym jako odpowiedzialnych, którzy jednak robot na kopalni nie prowadzą, mimo, że tego wymaga wyraźnie § 22 i 23 ustawy naft. z r. 1884. Prowadzącym roboty jest zwykle jakiś zaufany dotyczącej firmy — najczęściej człowiek bez żadnej inteligencji — fachowy analfabeta.

Kierownik „od kozy” pobiera miesięcznie placę 20—50 kor. a trzeba przyznać, że kierownictwa takie zabierają niestety ci kierownicy, którzy w innej kopalni są rzeczywistymi kierownikami. W ten sposób przysparzają wprawdzie sobie dochodu, lecz odbierają go drugim, poszukującym posady.

Skutek dalej jest ten, iż niektórzy właściciele kopalni uważają stałą obecność kierownika zawodowego na kopalni za niepotrzebną i ograniczają się wyłącznie do kierowników „od kozy”, w ostatnich też kilku tygodniach zniknęło zupełnie kilka posad „rzeczywistych kierowników” w Borysławiu, a zastąpiono je kierownikami nominalnymi.

Władze górnicze dotychczas pobłażliwe na tego rodzaju wykroczenia, sprzeczne z ustawą, a zagrażające wysoce przemysłowi naftowemu i bezpieczeństwu robotników, powinny wglądać w te stosunki i przyprzewadzić je do porządku.

□ **Polska Ostrawa.** (Kor. wł.) W sprawie wizytacji kardynała Koppa. Gmina nasza uchwalila wniosek, aby zażądać ustanowienia w diecezji wrocławskiej, do której Śląsk należy, sufraganatu dla słowiańskiej części Śląska. Powód do tego dał fakt, iż kardynał Kopp posługiwał się podczas niedawno odbytej wizytacji językiem niemieckim, zamiast czeskim. Nadto uchwalila Rada, nie przychylić się do kosztów odnowienia kościoła.

□ **Jarosław.** (Kor. wł.) Sezon kąpielii w Sanie rozpoczął się, a z nim i sezon ofiar z życia ludzkiego skutkiem własnej nieostrożności z jednej, a braku ochrony publicznej z drugiej strony. W piątek ubiegły utonął podczas kąpeli Buczkowski Ottokar z III. kl. gimnazjal. uczeń dobry, lecz pozbawiony obecnie opieki. Zauważyć trzeba, że na jednej ofierze żadnego roku ten naraz składany niedołęności i niedbałości naszych czynników administracyjnych się nie kończy. A mimo tego niema nad Sanem żadnego dozoru, niema nawet ostrzegających tablic przenośnych, do zmienionego koryta zastosowanych.

Ale radni miejscy rzadko zbierający się, przeciętni porządkiem obrad, nie mają czasu ani ochoty pomyśleć o ustanowieniu na sezon kąpielowy stróża w miejscu niebezpiecznym, które już tyle ofiar ludzkich pożarło. Aż strach pomyśleć, że życie ludzkie tutaj tak tanie! Na częste wypadki utonienia jedną się słyszy odpowiedź „dlaczego był nieostrożny, dla kąpeli są łaźienki”. A czy tak rozumujący pan pomyślał, że biedny uczeń, jakim był n. p. Buczkowski, niema 20 hal. na opłatę kąpeli. Kto by tam zresztą myślał o takich nierentujących się głupstwach. Dajemy za to coraz nowe konsensusy na

szynki! Narzekamy na biedę, na niewydatność pracy u wszystkich a stwarzamy coraz nowe źródła tej nędzy i zaraz niszczącą energię i wolę, nie zastanawiając się nieraz, bo nam się spieszy.

Ostatnie posiedzenie rady z 5 b. m. było też wyrazem takiego pośpiechu. Przebieczowano bowiem wiele zbyt pospiesznie. Dobrze na tem wyszły może dwa towarzystwa. Mianowicie żydowskie stow. rzemieślników dostało obok „Gwiazdy” najpiękniejszy plac pod budowę swego lokalu, a „Sokołowi”, niemającemu żadnego boiska, oddano ostatecznie ogród koło dyrekcji skarbowej do użytku z ograniczeniem wstępu. Gdy pierwsze towarzystwo pracuje nad planami budowy, wziął się i zarząd „Sokoła” raczo do uporządkowania aż nazbyt zaniedbanego ogrodu, który jakby na urągawisko, mimo wybornego położenia był dotychczas przytułkiem bezładu i co gorsza, wszelkiego rozpasania. Urządzone tam wielkim nakładem 2 boiska tenisowe ściagną żadnych ruchu na świeżem powietrzu, zwłaszcza, że odstąpiony przez miasto na wiosnę plac do zabaw młodzieży pod ogrodem miejskim niefortunnie położony i mało do celu odpowiedni, nie znalazł amatorów.

„Sokół” nosi się z myślą umożliwienia młodzieży szkolnej zabaw w odstąpionym sobie ogrodzie. Chwilowo korzysta ona z wojskowego placu muzyki obok ogrodu probostwa, gdzie kilku młodych nauczycieli gimnazjalnych skarbi sobie prawdziwą wdzięczność rodziców i młodzieży, przez urozmaicone kierownictwo zabawami młodzieży. Ale jest to chwilowy przytułek dla pracy około zdrowia przyszłych obywateli. Należy więc na serjo pomyśleć o stałym.

Ta coraz żywiej odczuwana potrzeba ćwiczeń ciała zgrupowała na popis gimnastyczny żeńskie oddziały w „Sokole” liczną publiczność. Popis ten wypadł pod każdym względem wzorowo. Pięknie przygotowaną sztuczką „Niezapominajki” ubawiła się dziesiątki ku zywemu zadowoleniu rodziców, kierownikowi ćwiczeń należyte składając dzięki i dary w kwiatkach.

Na popisie przygrywała kapela ruskiego teatru Besidy, który pod kierownictwem Stadnika od 2 tygodni daje z powodzeniem co drugi dzień licznie odwiedzane przedstawienia. Atrakcyę stanowią dobrane chóry; wystawiono nawet „Fausta”, co dodatnio świadczy o pracy dyrekcji i aktorów. Na przedstawieniach przeważa publiczność polska.

## LITERATURA I SZTUKA.

### Nauka.

\* **Czasopisma filozoficzne.** Ukazały się trzy nowe pisma filozoficzne włoskie, dzięki temu, jak mówi we wstępie jedno z nich, że „studya filozoficzne we Włoszech zdobywają sobie coraz więcej wziętości”. Jedno z nich, „Cultura filosofica” jest zwyczajnym krytycznym przeglądem.

Pod protektoratem Fogazzara, wychodzi „Il Rinno vamento”, — „krytyczny przegląd idei i faktów”. Wydawcy chcą połączyć bezwzględna wolność badania umysłowego z pobożnym poszanowaniem tradycji i instytucji katolickich. W pierwszym swym artykule, zatytułowanym „Dla prawdy”, pisze Antoni Fogazzaro: „Połączyć działanie z ideą w granicach naszych zdolności, zdaje się nam być obowiązkiem. Niektórzy z nas są ludźmi wierzącymi, inni są ludźmi nauki. Łączy nas wspólna chęć, pracy dla prawdy, aby powiększyć jej światło, aby rozszerzać jej pragnienie i kult. Pragniemy przede wszystkim skierować światło rozumu na zagadnienia religijne w jak najogólniejszym jego znaczeniu”.

Duch religijny i mistyczny unosi się nad trzecim nowym pismem filozoficznym. „Coenubium” jest przeglądem w dwóch językach, we francuskim i włoskim. Jest to przegląd studyów etycznych, a zwłaszcza religijnych, a sprowadzenie myśli zachodniej do jej wschodnich początków, zdaje się być tendencją tego pisma. „Sądzimy, — pisze redakcja — że cywilizacye wschodnie do naszego pojmowania życia, w gruncie całkiem ekonomicznego, wprowadzą myśl głębiej religijną albo filozoficzną. Dążymy do cywilizacyi wszechświatowej...”

## Wiadomości giełdowe

Z listów handlowych.

**Wiedeń:** dnia 24 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 258.50 Austr. zakł. kred. z o. op. z r. 1889 3 proc. 257.25, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 245.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 236.—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4. proc. 92.—, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 429.—, Clary 40: m. k. 133.—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56.—, Oien 40 zł. 181.—, Palfy 40 zł. m. konw. 170.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 44.50 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 63.—, Salma 40 zł. m. kon. 183.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84.50, Tureckie oblig. prem. kolei. 400 fr. 184.50, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 461.—

**Berlin,** d. 24 czerwca. Banknoty austriackie 84.85. Spirytus —.—

**Paryż,** dn. 24 czerwca. Trzy procentowa renta 94.25, mąka 32.95.

**Frankfurt,** dnia 24 czerwca. Austr. kred. 202.90,

Laura 142.30, Disconto 163.—. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie: spokojne.

### Z rynków cukrowych.

**Praga.** 24 czerwca. (Ceny za 100 klg. loco miejsce ładowania).

Rafina da: Głowy duże koron 74.—, małe 74.50, kostkowa 76.— do 78.—.

Surowiec: Gotowy placę kor. 22.45, żądają 22.65, na jesień placę 21.80, żądają 21.90.

Tendencja: stała.

### Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń,** d. 25 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 648.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 750.50 Akcje Anglo banku 300.75 Akcje Unionbanku 534.50, Akcje Länderbanku 432.50, Akcje Bankvereinu 534.—, Akcje Boden credit 1021.—, Akcje gal. Banku hipot. 582.50, Akcje kolei państwowych 665.50, Akcje kolei południowej 136.75 Akcje Tramway A. —.—, B —.—, Akcje kolei Elbethal 425.—, Akcje kolei półn. 5540.—, Akcje kol. czern. 562.—, Akcje Alpy 575.50, Akcje Rima Muranyi 537 —, Akcje Prag. Tow. żel. 254.3 —, Akcje Fabryki broni 523.—, Akcje tur. tyton. 419.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 540.—, Oblig. węg. ind. 93.10 Renta majowa 97.80 Austr. Renta koronowa 97.80 Węg. Renta koronowa 93.50, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.75, 4 proc., listy Banku hip. 96.80, płacono 4/3 proc. listy Banku hipot. 100.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97.—, 4 1/2% listy Banku kraj. 101.25, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —.—, Obligacye propinacyjne 98.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.15, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 95.10, Losy tureckie 185.25, Mark. 117.82 Ruble 252.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.20.

Usposobienie: Z powodu wyższych notowań zagranicznych silne; niektóre papiery bankowe, kolej państwowa, lombardy przejściowo bardziej ożywione.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przed południową panowała przyjaźniejsza tendencja wskutek korzystniejszych informacji, które prezes ministrów złożył co do obecnego stanu rokowań ugodowych pomiędzy Austrią a Węgrami. Akcje Unionbanku i Laenderbanku poszły w górę.

Na giełdzie południowej obroty były spokojne, tendencja była silna. Z Berlina nadeszły wyższe kursy.

**Berlin,** dn. 25 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.75, Staatsbahny 142.40 Disconto Comandit 167.90 Berlin. Tow. handl. 150.90 Laura 222.90, Bohumery 222.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 214.15, Kolej warsz.-wied. 85.80, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 138.50, Losy tureckie 138.60 Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 201.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.—, Lombardy 27.40, Kolej Henry 129.75, Niemiecki bank narodowy 118.90 Kanada Proferrea 165.70, Akcje żegluga hamburskiej 129.60, Kurs warszawski —.—, Huta „Downersmark” 268 —.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 65.10, 3.8 proc. renta rosyjska 66.25, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 74.75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90.75 Rheinische Stahlwerke 189.—, Gelsenkirchen 190.—.

**Frankfurt,** d. 25 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.30, Austr. renta złota 98.65 Austr. akcje kredytowe 202.60, Staatsbahny 142.30, Lombardy 27.40, 4-proc. austr. renta koronowa 97.60.

Tendencja: silna.

**Berlin,** d. 25 czerw. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytowe 202.60, Staatsbahny 142.40, Lombardy 27.40, Disconto Comandit 157.90, Ruble 214.50

Tendencja: spokojna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt,** 24 czerwca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 10.22 do 10.25 Zyto na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Zyto na październik od 8.31 do 8.32, Owies na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Owies na październik od 7.40 do 7.42, Kukurudza na sierpień —.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.84. do 5.85, kukurudza na maj 1908 r. od 5.87 do 5.88, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 17.20 do 17.30

Pogoda: zimno, zbiera się na deszcz.

### Tygodnik Ilustrowany dla ludu

**„OJCZYŻNA”**

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —  
Wszyscy prenumeratorem „Ojczyzna” otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1903, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul. Długa l. 5.**

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

**W sprawie reformy gminy wiejskiej**

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —